

Sygn. akt **VIII U 1996/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Danuta Dadej - Więsyk

**Protokolant - sekretarz sądowy Katarzyna Trafisz**

**po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2016 roku w Lublinie**

sprawy K. K.

z udziałem zainteresowanego Syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością D. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

**o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego**

na skutek odwołania K. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

**z dnia 21 maja 2014 roku, numer (...)**

**oddala odwołanie.**

**Sygn. akt VIII U 1996/16**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 maja 2014 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 91 ust. 5 i art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) stwierdził, że K. K. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 2 grudnia 2013 roku (decyzja – akta rentowe).

W odwołaniu K. K. nie zgodził się ze wskazanym rozstrzygnięciem wnosząc o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i wypłacenie na jego rzecz zasiłku chorobowego. W uzasadnieniu podniósł okoliczności dotyczące oceny prawnej uzasadnienia zaskarżonej decyzji, której treść zdaniem skarżącego uniemożliwia rzeczową ocenę rozstrzygnięcia. W dalszej części powołał orzecznictwo dotyczące okoliczności ustalenia wysokości wynagrodzenia jako przesłance pozorności umowy o pracę, dążenia do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie stanowiącego zamiaru obejścia ustawy przy zastrzeżeniu faktycznego wykonywania umowy o pracę (odwołanie – k. 2 – 3 akt sądowych).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc argumenty, które legły u podstaw zaskarżonej decyzji (odpowiedź na odwołanie – k. 6 – 8 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

K. K., w dalszej części zwany ubezpieczonym, w okresie od dnia 20 lutego 2003 r. do dnia 18 sierpnia 2013 r. pełnił funkcję prezesa zarządu Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L.. Z tego tytułu nie podlegał ubezpieczeniom społecznym. Równocześnie K. K. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie wykonawstwa usług budowlanych i projektowania, z tytułu której podlegał ubezpieczeniom społecznym z najniższą podstawą wymiaru składek. Kapitał zakładowy spółki na dzień wydania zaskarżonej decyzji wynosił 1050.000,00 złotych, a wartość nominalna udziału 500 złotych. 2099 udziałów, z łącznej liczby 3000, o łącznej wartości 1.049.500,00 złotych zostały objęte przez ubezpieczonego. Jeden udział o wartości nominalnej 500 złotych objęty został przez syna ubezpieczonego T. K.. W dniu 19 sierpnia 2013 roku Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki, tj. K. K. i T. K., podjęło uchwałę o powołaniu z dniem 19 sierpnia 2013 roku prezesa zarządu Spółki w osobie A. K., który został polecony na tę funkcję przez K. L., prowadzącego sprawę księgową Spółki. Z tytułu zatrudnienia prezes zarządu Spółki otrzymywał wynagrodzenia zasadnicze w kwocie 1.600,00 złotych brutto, a następnie 1.680,00 złotych brutto, tj. w wysokości odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu za pracę.

Od dnia 27 sierpnia 2013 roku ubezpieczony został ustanowiony prokurentem Spółki w ramach której reprezentował spółkę do dnia 1 grudnia 2013 roku. Prokura została udzielona na mocy uchwały jednoosobowego zarządu spółki, powziętej przez A. K. w dniu 27 sierpnia 2013 roku. Nadto w okresie od września 2013 roku do dnia 1 grudnia 2013 r. ubezpieczony udzielał wyjaśnień i doradzał prezesowi w sprawach dotyczących aktualnie prowadzonych inwestycji budowlanych z uwagi na znajomość tych projektów.

Z dniem 2 grudnia 2013 roku ubezpieczony został zatrudniony w spółce na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku starszego specjalisty ds. administracji za wynagrodzeniem w wysokości 5.500,00 złotych. W imieniu spółki umowę zawarł ówczesny prezes zarządu A. K.. Strony umówiły się, że do obowiązków ubezpieczonego należał nadzór nad obsługą administracyjno – biurową, nadzór nad prowadzoną korespondencją, kompletowanie i archiwizowanie dokumentów dla zarządu oraz współpraca przy sporządzaniu zestawień i raportów. Z tytułu wskazanego zatrudnienia K. K. został zgłoszony przez spółkę do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego poczynając od dnia 2 grudnia 2013 roku.

Faktycznie ubezpieczony w ramach wykonania zawartej umowy, w siedzibie spółki w lokalu położonym przy ul. (...) w L. od godziny 7.00 do godziny 15.00, zajmował się monitorowaniem spraw związanych z prowadzeniem inwestycji budowlanych rozpoczętych jeszcze w okresie w którym ubezpieczony sprawował funkcję prezesa zarządu, w ramach którego sporządzał raporty dotyczące przebiegu danej inwestycji pod kątem występowania opóźnień, zagrożeń odnoszących się do płatności, realizacji. Sporządzał pisma do inwestorów i urzędów, które podpisywał prezes bądź główna księgowa. W tym zakresie był władny do podjęcia decyzji związanych z wykonawstwem projektów budowlanych. Nadto ubezpieczony dokonywał analizy dokumentacji księgowej, która sprowadzała się do sprawdzania faktur pod kątem zasadności wykonywania zobowiązań płatniczych spółki. Również reprezentował spółkę w zakresie zleconym przez prezesa zarządu. Do obowiązków ubezpieczonego należało również utrzymywanie kontaktów z bankiem w którym spółka miała zaciągnięte zobowiązanie kredytowe w zakresie uruchomienia środków do wypłaty. Wskazane obowiązki wykonywane w ramach zawartej umowy o pracę ubezpieczony wykonywał w czasie pełnienia funkcji prezesa zarządu. Nadto na mocy ustnego umocowania prezesa ubezpieczony był uprawniony do podejmowania decyzji w imieniu spółki.

W ramach struktury organizacyjnej spółki ubezpieczony formalnie podlegał prezesowi zarządu.

Za wykonaną pracę ubezpieczony otrzymał od spółki wynagrodzenie w wysokości 4.745,95 złotych netto za grudzień 2013 roku i styczeń 2014 roku, za każdy z tych miesięcy oraz 1.449,67 złotych netto za luty 2014 roku. Od dnia 26 lutego 2014 roku ubezpieczony jako osoba niezdolna do pracy przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie wykonywał faktycznie obowiązków służbowych.

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych w pkt I rozstrzygnięcia ogłosił upadłość

Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L., obejmującą likwidację majątku dłużnika. Z dniem 30 listopada 2014 roku syndyk dokonał wypowiedzenia umowy o pracę ubezpieczonego.

(karta zasiłkowa, listy płac, uchwała – a.r.; wydruk z KRS – k. 15 – 16 a.s.; umowa o pracę – k. 1 B a.o. – k. 28 a.s.; zakres czynności – k. 2 B a.o. – k. 28 a.s.; postanowienie o ogłoszeniu upadłości – k. 80 a.s.; częściowo zeznania ubezpieczonego K. K. – k. 93v. – 96, 145v. a.s.; zeznania świadka K. L. – k. 96v. – 98 a.s.; zeznania świadka A. K. – k. 130v. 132 a.s.; częściowo zeznania świadka M. K. – k. 144v. – 145v. a.s.)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o powołane dowody z dokumentów. Ich autentyczność w toku procesu nie była kwestionowana przez strony. Ich forma oraz treść nie wzbudziła ponadto wątpliwości co do ich autentyczności z urzędu, wobec czego zostały one uznane za wiarygodne w całości i jako takie stanowiły pełnowartościowe źródło informacji o okolicznościach faktycznych w sprawie.

Nadto Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o częściowe zeznania ubezpieczonego K. K. oraz świadków K. L., A. K. oraz częściowo M. K., którym dał wiarę w zakresie poczynionych ustaleń. W tym zakresie ich zeznania są logiczne, wzajemnie się uzupełniają oraz korelują z treścią dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy i aktach organu rentowego. Nadto organ rentowy nie podniósł żadnych okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość zeznania. Również Sąd nie stwierdził podstaw do kwestionowania ich wiarygodności w zakresie dokonanych ustaleń. Świadkowie oraz ubezpieczony potwierdzili okoliczność wykonywania przez K. K. pracy na rzecz spółki w okresie od dnia 2 grudnia 2013 roku do dnia 25 lutego 2014 roku. Natomiast zeznania świadków jak i samego ubezpieczonego w zakresie w jakim odnosiły się do określenia roli K. K. dla funkcjonowania spółki, pozostawały, zdaniem Sądu, bez znaczenia dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na to, że w swej treści odnosiły się do oceny tej pozycji, której dokonali świadkowie, nie zaś do okoliczności związanych z aktywnością ubezpieczonego w ramach wykonywania umowy o pracę z dnia 2 grudnia 2013 roku.

Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań M. K., w części dotyczącej wskazania, iż po zawarciu umowy o pracę wnioskodawca nie reprezentował firmy tylko wykonywał polecenia prezesa. Zeznania w tej części przeczą zeznaniom świadka A. K., pełniącego funkcję prezesa oraz samego skarżącego, z których wynika, iż K. K. po dniu 2 grudnia 2013 r. reprezentował spółkę, w tym w sprawach dotyczących kredytu, uruchomienia środków na wypłaty, podejmował decyzje dotyczące spółki. Świadek przedstawiła własną ocenę, w wielu miejscach zasłaniając się niepamięcią. Wnioskodawca również podkreślał, iż miał prawo reprezentować spółkę (k. 94), jednocześnie zeznał, iż od grudnia 2013 r. nie podejmował żadnych obowiązków jako prokurent, gdyż nie było takiej potrzeby (k. 95), mógł ewentualnie podpisać 1 – 2 dokumentów w imieniu prezesa.

Sąd nie uznał również za wiarygodne zeznań wnioskodawcy odnośnie kontroli jego pracy przez pełniącego funkcję prezesa A. K. poprzez odbywanie okresowych spotkań, zdawanie relacji. Z zeznań A. K. nie wynika żadna forma kontroli działań wnioskodawcy. A wręcz przeciwnie świadek podkreślał szerokie prerogatywy skarżącego, jego samodzielność w podejmowaniu decyzji. W trakcie zeznań dotyczących sposobu ewentualnej kontroli wnioskodawcy zeznał, iż nie wie jak można sprawdzić pracownika. Świadek K. L. zeznał, iż kontrola wnioskodawcy przez Prezesa polegała na tym, że to on na zewnątrz reprezentował firmę, z tym, że skarżący również reprezentował spółkę z tym, że „z wiedzą”. Świadek podkreślał, iż prezes A. K. nie był w stanie podjąć żadnej decyzji bez wnioskodawcy, nie był w stanie pełnić obowiązków. Te okoliczności przeczą schematowi, który chciał zarysować w swoich zeznaniach wnioskodawca odnośnie układu zależności i podporządkowania prezesowi, a prawdopodobnie miały one na celu przekonanie Sądu o istnieniu organizacyjnego podporządkowania wynikającego z zawartej umowy o pracę.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie K. K. nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Istotę sporu w niniejszym postępowaniu stanowiło ustalenie czy w wyniku zawartej umowy o pracę z dnia 2 grudnia 2013 r. pomiędzy K. K. a (...) sp. z o.o. powstał pracowniczy stosunek ubezpieczeniowy i czy z tego tytułu wnioskodawca podlega ubezpieczeniu społecznemu jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę u płatnika (...) Sp.z o.o.

W tym miejscu należy wskazać na wypracowany w orzecznictwie pogląd dotyczący oceny istniejącego pomiędzy jednym udziałowcem spółki kapitałowej a spółką stosunku prawnego jako stosunku pracy, zgodnie z którym występujący w takiej konfiguracji podmiotowej stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracowniczy z uwagi na niespełnianie podstawowej cechy stosunku pracy jaką jest podporządkowanie pracownika pracodawcy (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 roku, I PK 488/2003, z dnia 9 września 2004 roku, I PK 659/2003, z dnia 7 kwietnia 2010 roku, II UK 357/2009 oraz z dnia 20 marca 2008 roku, II UK 155/2007). Wskazany pogląd został wypracowany zarówno na stanach faktycznych w których właściciel spółki pełnił jednocześnie funkcję jedynego członka zarządu spółki jak również w którym jedyny udziałowiec nie należał do zarządu spółki, lecz był zatrudniony na stanowisku wykonawczym, a charakter jego obowiązków pracowniczych w istocie stanowił zarząd spółką. Przytoczenie podstaw faktycznych rozstrzygnięć powołanych wyroków Sądu Najwyższego ma o tyle istotne znaczenie, że poczynione ustalenia w rozpoznawanej sprawie w zasadnie odpowiadają ostatnie z przytoczonych podstaw faktycznych rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego.

Co równie istotne powołany pogląd odnoszący się do sytuacji występowania w spółce jednego właściciela ma analogiczne zastosowanie również w przypadku wspólników spółek, w tym z ograniczoną odpowiedzialnością, posiadających niemal wszystkie udziały w spółce, np. 99 % udziałów. W sytuacji gdy w kapitale zakładowym spółki udział innych wspólników pozostaje iluzoryczny, zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, nie przyjmuje się dopuszczalności pracowniczego zatrudnienia w takiej spółce wspólnika większościowego, którego w istocie należy traktować jako jedynego wspólnika spółki, mimo że formalnie pozostawał on jedynie większościowym udziałowcem (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 roku, II UK 177/09 oraz z dnia 3 sierpnia 2011 roku, I UK 8/11). Taka właśnie sytuacja wystąpiła w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Jak bowiem ustalono 2099 udziałów w kapitale zakładowym o wartości 1050.000,00 złotych, z łącznej liczby 3000, zostały objęte przez ubezpieczonego w łącznej wartości 1.049.500,00 złotych. Natomiast jeden udział o wartości nominalnej 500 złotych objęty został przez syna ubezpieczonego, który jako udziałowiec mniejszościowy był w istocie udziałowcem iluzorycznym.

Należy wskazać, że także w piśmiennictwie podkreśla się, że jedyny (lub "niemal jedyny") wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Zauważa się, że w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (por. Z. Hajn: *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 195 i nast.).

Mając na uwadze powołane poglądy oraz ustaloną okoliczność stosunków własnościowych w spółce nie sposób przyjąć, że w realiach zatrudnienia ubezpieczonego na podstawie umowy z dnia 2 grudnia 2013 roku ziszcza się przesłanka podporządkowania ubezpieczonego pracodawcy = spółce, reprezentowanej przez prezesa zarządu. Co istotne w ocenie Sądu zakres obowiązków faktycznie wykonywanych przez K. K. w spornym okresie od dnia 2 grudnia 2013 roku do dnia 25 lutego 2014 roku w istocie odpowiadała tym jakie wykonywał w czasie pełnienia funkcji prezesa zarządu. Z tych względów należy uznać, że w realiach funkcjonowania spółki aktywność ubezpieczonego w ramach wykonania umowy z dnia 2 grudnia 2013 roku w pełni realizowała funkcję zarządczą w spółce, która w zbiegu z funkcją właścicielską wyłącza możliwość uznania stosunku prawnego wynikającego z umowy z dnia 2 grudnia 2013 roku za stosunek pracy.

Z ustalonego wyżej stanu faktycznego wynika, że skarżący wykonywał szereg czynności zarządczych na swoje własne ryzyko, jako główny udziałowiec spółki. Z zeznań świadka K. L. wynika brak kompetencji nowego prezesa, odwoływanie się przez niego w wielu sprawach, do decyzji i wiedzy wnioskodawcy, sprowadzenie obowiązków do podpisu dokumentów, w tym prokury dla skarżącego. Z przedstawionych okoliczności nade wszystko nie wynika stosunek podporządkowania wnioskodawcy pracodawcy, niezbędny dla istnienia stosunku pracy.

Należy również podkreślić, że nawet gdyby uznać, że zakres wykonywanych przez ubezpieczonego obowiązków w ramach umowy z dnia 2 grudnia 2013 roku nie odpowiadał funkcji zarządczej w spółce, to jednak mając na uwadze realia stosunków własnościowych w spółce, które czynią z ubezpieczonego w zasadzie jedyne go wspólnika, to jednak nie sposób przyjąć, iż wykonywanie pracy w takim modelu ma miejsce w ramach stosunku pracy, z uwagi na brak charakterystycznej cechy stosunku pracy, jaką jest wykonywanie pracy na ryzyko pracodawcy.

Ustalenie, że wykonywanie czynności przez ubezpieczonego na podstawie umowy z dnia 2 grudnia 2013 roku nie miało miejsce w ramach stosunku pracy z uwagi na niewystępowanie elementu podporządkowania oraz wykonywanie pracy na ryzyko pracodawcy, skutkuje tym, że łączący strony stosunek prawny nie może stanowić tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego. Wobec czego zaskarżoną decyzję stwierdzającą, że K. K. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 2 grudnia 2013 roku, należało uznać za zasadną.

Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy wyżej wskazanych przepisów oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.